



Maria z Donimirskich Świacka, *Wspomnienia z lat 1872–1924*, opr. i wstęp Tomasz Łaskiewicz, Instytut Historii PAN, Warszawa 2024, ss. 184 + fotografie, ISBN 9788366911543.

W ostatnich latach można obserwować wzmożone zainteresowanie badaczy i czytelników wspomnieniami i dziennikami osób żyjących w XIX i w XX w. Publikowane edycje różnią się od siebie nie tylko wartością przekazu, lecz także jakością edycji. Staranne opracowanie memuarów jest pracochłonne, na rynku wydawniczym królują więc publikacje niedopracowane, pozbawione aparatu naukowego, wyraźnie pokazując, że wydawca stawia komercję nad jakością naukową. Tym bardziej należy docenić edytorski wkład Tomasza Łaskiewicza z Pracowni Historii Pomorza i Krajów Bałtyckich Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk, który podjął się trudu opracowania i redakcji wspomnień Marii z Donimirskich Świackiej. Nie są one obszerne, ale od strony edytorskiej zostały przygotowane bardzo starannie, z dużą dbałością o przedstawienie pojawiających się w tekście osób w formie krótkich biogramów oraz o objaśnienie terminów, które wyszły już z użycia bądź mogą być czytelnikom mniej znane. Autor opracowania zadał sobie także trud znalezienia współczesnych nazw miejscowości występujących w źródle i opatrzył je informacją, w jakich jednostkach administracji wewnętrznej się one znajdowały, gdy mowa o nich we wspomnieniach, i do jakich przynależą obecnie. Bardzo ułatwia to przyswojenie geografii terenu wschodniej Białorusi, do której odnoszą się spore fragmenty tekstu. Dobrym pomysłem było także objaśnienie, do jakich dzieł literackich i utworów muzycznych nawiązuje Maria Świacka na kartach swoich wspomnień.

Autorką wspomnień jest Maria z Donimirskich Świacka, urodzona w grudniu 1872 r. w Łysomicach pod Toruniem, w ówczesnych Prusach Zachodnich. Jej rodzicami byli właściciele dóbr łysomickich Edward Donimirski (1844–1907) i Helena z Wolańskich (1850–1931). Maria odebrała domową edukację podstawową, a następnie uczyła się w klasztornej szkole dla dziewcząt we Lwowie, który wówczas znajdował się za granicą: na terenie Austro-Węgier. Być może ten krok w samodzielność 13-letniej dziewczynki ośmielił ją do podjęcia kilka lat później ważnej decyzji, która zdeterminowała resztę jej życia. Było to małżeństwo z Karolem Świackim (1866–1929), właścicielem majątków Bielica, Krupka i Hurec, położonych we wschodniej Białorusi w Cesarstwie Rosyjskim. U jego boku Maria z Donimirskich wchodziła w rolę żony, matki, poznawała sąsiedzkie towarzystwo, odnajdywała się w nim, a także uczyła się kierowania służbą oraz codziennym życiem dworu i folwarku. W mniejszym stopniu uczestniczyła w zarządzaniu olbrzymim gospodarstwem rolno-hodowlanym. Stabilne i uporządkowane życie Świackich przerwała pierwsza wojna światowa, w czasie której Rosja i Niemcy stanęły przeciwko sobie. Upadek rosyjskiej monarchii i przegrana Niemiec oraz Austro-Węgier dały szansę na powstanie państwa polskiego, ale białoruskie majątki Świackich pozostały poza jego granicami. Zresztą już na początku powojennego chaosu znalazły się na terenach kontrolowanych przez bolszewików, aby więc zachować życie, należało porzucić dom i majątek, co też Świaccy uczynili. W połowie września 1918 r.

przenieśli się na Pomorze, gdzie mieszkała nie tylko rodzina Marii, lecz także rodzona siostra jej męża. Oboje podejmowali bezskuteczne działania, aby doprowadzić do włączenia ziem białoruskich do Polski. Nadzieje te ostatecznie przekreślił traktat ryski w 1921 r. Świaccy kupili nieduży majątek ziemski w Archidiakonce koło Chełmży – nazwany przez nich „Przystań”. Został on sprzedany przez ich syna Stanisława pięć lat po śmierci Karola Świackiego. Maria wraz z synem przeniosła się wówczas do Kielc, gdzie zmarła pod koniec grudnia 1954 r.

Świacka kilkakrotnie podejmowała próby spisania wspomnień, starając się kontynuować je na różnych etapach życia. Rękopisy jej autorstwa przechowywane są w Bibliotece Narodowej w Warszawie, Bibliotece Naukowej Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie oraz w Bibliotece Uniwersyteckiej w Toruniu. Niektóre wydarzenia zostały przedstawione w kilku wersjach, spisanych w różnych okresach życia.

Na omawianą publikację składa się pięć brulionów. Pierwszy obejmuje lata 1872–1894 i jest niepublikowanym dotychczas rękopisem pt. „Koleje życia Maryni Świackiej. Wspomnienia dzieciństwa i młodości”, który przez T. Łaskiewicza został uznany za pierwotną wersję w stosunku do pozostałych obejmujących mniej więcej ten sam okres życia autorki. Drugi brulion, już opublikowany, obejmuje lata 1894–1896 i odnosi się do pierwszego okresu życia młodej mężatki w majątku na Białorusi. Trzeci brulion (lata 1894–1914) ponownie przenosi czytelnika do wczesnego etapu małżeństwa i opisuje dwie pierwsze dekady spędzone na Białorusi. Jak wspomniano, przełomem w życiu Świackich był wybuch wojny światowej. Nic więc dziwnego, że rękopis poświęcony dosyć spokojnemu życiu ziemiańskiemu toczącemu się w rytm pór roku zamyka rok 1914. Jest on także początkową cezurą dla czwartego brulionu – wspomnień z czterech lat, czyli do kolejnej ważnej daty w życiu małżonków – 1918 r., w którym na zawsze opuścili swoje rodzinne gniazdo. Ostatni brulion przygotowany do edycji przez T. Łaskiewicza obejmuje lata 1894–1924 i koncentruje się na społecznej działalności Marii. Autorka wielokrotnie wracała do czasów swojej młodości, toteż w brulionach pewne wydarzenia powtarzają się lub są uzupełnione nowymi szczegółami. W publikacji znalazły się także trzy aneksy. Pierwszy to „Zapiska Marii Świackiej – nieodnaleziona w rękopisach – przytoczona w skrótowym maszynopisie wspomnień sporządzonym przez Barbarę z Korzeniowskich Świacką, synową autorki wspomnień”. Drugi to „Zapiska Marii Świackiej, rozpoczynająca krótki (sześciostronicowy), nieukończony rękopis jednej z wersji wspomnień”. Jej treść – w przeciwieństwie do pozostałych fragmentów tego rękopisu – nie została powtórzona w szerszej wersji pt. „Koleje życia Maryni Świackiej. Wspomnienia dzieciństwa i młodości, publikowane w tym tomie”. Trzeci aneks został opatrzony tytułem: „List Marii Świackiej do syna Stanisława Świackiego z Przystani (wieś Archidiakonka w pow. chełmińskim, 13 X 1924 r.)”. Dwa pierwsze tytuły aneksów wydają się zbyt długie i chyba byłoby lepiej, gdyby szczegółowe objaśnienia dotyczące treści dokumentów znalazły się w przypisie. Edycję wspomnień zamyka streszczenie w języku angielskim oraz bardzo pomocne i dobrze opracowane indeksy: osobowy i geograficzny, stanowiące duże ułatwienie dla czytelników.

We wspomnieniach Marii Świackiej czytelnik nie znajdzie sensacji i rodzinnych lub sąsiedzkich sekretów. Przeciwnie, to wspomnienie pisane z dystansem do ludzi i miejsc, z dużą dbałością, aby nie pokazać emocji i zachować stan równowagi nawet

wówczas, gdy świat zrobił się nieprzewidywalny, niebezpieczny, zły. Pierwszy brulion z lat 1872–1894 ma charakter – można by rzec – moralizatorski, a autorka spisała je w trzeciej osobie, patrząc na siebie z zewnątrz. Wspomnienia koncentrują się na pokazaniu adaptacji młodej kobiety do realiów życia w mężowskim dworze, tysiące kilometrów od rodziców i najbliższych krewnych. Poruszają opisy przyrody wschodniej Białorusi zawarte w brulionie trzecim. Dużo ciekawych szczegółów pojawia się w brulionie czwartym, bo wspominając lata wojny i rewolucji, Świacka odkrywa się także emocjonalnie. Opisy zejść w dworze w Bielicy nabierają dynamiki, autorka wychodzi też poza jego mury, starając się pokazać narastanie rewolucyjnego wrzenia wśród służby dworskiej i folwarcznej. Cenne są wspomnienia dotyczące zaangażowania Świackiej w pomoc uchodźcom wojennym z Królestwa Polskiego i zachodnich guberni Cesarstwa, którzy pojawiali się w dworze od 1915 r., zatrzymując się w drodze do innych miejsc lub zamieszkując w nim tygodniami. Wiele miejsca autorka poświęciła pomocy materialnej udzielanej przez dwór w Bielicy i innych ziemian I Korpusowi Polskiemu dowodzonemu przez gen. Henryka Dowbora-Muśnickiego w okolicy Bobrujska. Spisała także wspomnienia syna Stanisława, który nie tylko służył pomocą polskiemu wojsku, lecz także wstąpił w jego szeregi.

Wspomnienia Świackiej koncentrują się przede wszystkim na sprawach rodzinnych i towarzyskich, przedstawianych jednak bardzo dyskretnie. Głównym tematem jest życie we dworze, który wydaje się wyspą wśród chyba niezbyt dobrze znanego autorce świata białoruskich wsi i żydowskich miasteczek. Relacji z tym zewnętrznym otoczeniem Świacka niemal nie ujawnia. Nie dowiemy się z tych pamiętników wiele o jej politycznych poglądach, nie komentuje bowiem niemal ani przemian społeczno-politycznych zachodzących w Rosji, ani w Europie. Nie poznamy też głębiej jej osobowości, wspomnienia milczą o jej lekturach, sposobie spędzania czasu, przyjaźniach. Często jej przekaz to raczej notatka podająca osoby biorące udział w zdarzeniu. Sposób przekazu życiowych doświadczeń odpowiada pewnej manierze epoki i praktyce wychowania Świackiej: pisać rzeczowo, bez egzaltacji, nie wzniecać niezdrowego zainteresowania, nie oceniać ludzi, nie ujawniać siebie. I chociaż czytelnik nie zatraci się w tych wspomnieniach, to znajdzie wiele interesujących wątków i informacji dotyczącej autorki, która swoim życiem łączyła zachodnie i wschodnie kresy dawnej Rzeczypospolitej.

Dorota Michaluk*

 <https://orcid.org/0000-0001-8438-9241>

BIBLIOGRAFIA

Świacka, Maria. *Wspomnienia z lat 1872–1924*. Edited by Tomasz Łaskiewicz. Warszawa: Instytut Historii PAN, 2024.

* Instytut Historii i Archiwistyki, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

 domi@umk.pl